WSPÓLNOTA

GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

NUMER 12 (41) GRUDZIEŃ 2002

GAZETA BEZPŁATNA

WSZYSTKO DLA POLSKI!

ISSN 1508-3012

Z NARODOWEJ TRYBUNY...

Bolesław Tejkowski

Rzadki to przypadek w dziejach Polski, aby władza z taką bezwzględnością okradała Naród, niszczyła i zaprzedawała jego wielki majątek kapitałowi unijnemu. Jest to rujnowanie Państwa i zniewalanie Narodu, zwiększanie liczby bezrobotnych, głodnych i bezdomnych, wtrącanie milionów Polaków w nędzę bez jakichkolwiek perspektyw.

Kim są ludzie rządzący, którzy na rozkaz Unii Europejskiej niszczą Polskę i Polaków?! Kim są rządzący, którzy nie przejmują się tym, że przez ich rządy nie ma pracy 7 milionów ludzi, głoduje 6 milionów osób, w tym 3 miliony dzieci, bezdomnych jest 600 tysięcy osób, popełnia samobójstwo każdego roku 5 tysięcy osób, umiera z zimna każdej zimy setki bezdomnych?! Ludzie rządzący wbrew zdrowemu rozsądkowi i polskim interesom narodowym wpychają Polskę do Unii Europejskiej, która chce nas do reszty okraść, zdominować i skolonizować.

Ileż wrogości wobec Polaków, wobec polskich robotników przejawia władza, likwidując na rozkaz Unii Europejskiej jedną z najlepszych w Europie Fabrykę Kabli w Ożarowie! Kim są policjanci i ochroniarze, którzy bezlitośnie i z widoczną na twarzach przyjemnością biją pracownice i pracowników broniących swojego zakładu pracy, przywłaszczonego przez kapitalistycznego oszusta i bandytę?! Kto szkoli tych policjantów i ochroniarzy, których robotnicy słusznie nazywają esesmanami i gestapowcami?! Kto szkoli policjantów, którzy we Wrocławiu biją pielęgniarki i lekarzy protestu-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2

Konferencja Słowian Zachodnich w Warszawie

30 listopada 2002 roku w Warszawie, w przepełnionej sali amfiteatralnej, przy ul. Marszałkowskiej 115 odbyła się międzynarodowa konferencja "Polska, Czechy, Słowacja, Serbowie Łużyccy: możliwości i perspektywy współpracy i rozwoju". W konferencji ogółem udział wzięło 200 uczestników, w tym przedstawiciele Czech, Słowacji, Serbów Łużyckich, Rosji, Białorusi i Ukrainy.

Konferencja została zwołana z inicjatywy Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego, aby nawiązać do wiekowej tradycji współpracy pomiędzy naszymi państwami i narodami, na wszystkich poziomach życia społecznego i kulturowego, gospodarczego i politycznego, w warunkach nowego tysiąclecia.

Konferencja wzbudziła duże zainteresowanie nie tylko środowisk warszawskich, ale również w całej Polsce. Aktualność i wagę podjętej problematyki potwierdzili liczni uczestnicy konferencji, którzy brali w niej czynny, twórczy udział, zgłaszając wiele propozycji i wniosków. Na konferencji przedstawiono 7 referatów programowych, dotyczących analizy sytuacji społecznej, politycznej i kulturalnej Słowian Zachodnich oraz omawiających postulowane zasady współpracy narodów słowiańskich w dobie globalizacji. Szczególnie wskazywano na konieczność integracji słowiańskiej

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3

Obrady Konferencji Słowian Zachodnich 30.11.2002

Miejsce i rola słowiańskiej Polski w epoce inwazji globalizmu

Bracia Słowianie!

My – Polacy, jako współorganizatorzy dzisiejszej konferencji, witamy przybyłych na nią uczestników ze wszystkich Państw słowiańskich! Niechaj gościnna słowiańska ziemia polska i jej stolica – Warszawa będzie dla Was natchnieniem do twórczych obrad. Konferencja pozwoli nam przedyskutować zachodniosłowiańskie problemy możliwości i perspektyw współpracy i rozwoju Polski, Czech, Słowacji i Serbów Łużyckich w kompetentnym gronie delegatów z całej Słowiańszczyzny – Zachodniej, Południowej i Wschodniej.

Nasze obrady toczą się w trudnym dla nas okresie celowego rozbijania naturalnej integracji Słowiańszczyzny oraz wzmożonej ekspansji globalizmu, narzucającego sztuczną integrację na nierównych, kolonialnych prawach. Globalizm zagraża całemu Światu, a zwłaszcza Słowiańszczyźnie i to głównie Zachodniej.

Nie ma już dzisiaj wątpliwości, że globalizm jest najwyższym stadium kapitalizmu i imperializmu oraz współczesną formą dominacji USA i Unii Europejskiej nad Światem. Globalizm to podporządkowywanie USA i Unii Europejskiej innych Państw i Narodów, pozbawianie ich suwerenności i tożsamości narodowej, przywłaszczanie ich gospodarki i ziemi, ograniczanie ich produkcji i zalewanie zachodnimi towarami, wyzyskiwanie ich i niszczenie. Globalizm, niosący niesprawiedliwość społeczną oraz niewolę

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 4

Naszym czytelnikom, sympatykom i wszystkim Polakom życzymy szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślnego Nowego Roku 2003.

Oby nadchodzący nowy rok był lepszy dla Polski.

Redakcja „Wspólnoty"
Zarząd Naczelny Polskiej Wspólnoty Narodowej

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

Z NARODOWEJ TRYBUNY...

Bolesław Tejkowski

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

jących przeciwko zamykaniu ich szpitala i nie wypłacaniu zarobionych pieniędzy?!

Ileż wrogości wobec Polski i polskich górników przejawia władza, chcąc na rozkaz Unii Europejskiej zlikwidować 7 kopalni i wyrzucić na bezrobocie 35 tysięcy ludzi! Podobnie Unia Europejska niszczy ostatnio polskie hutnictwo. Dlatego wzmagają się protesty górników, hutników i innych ludzi pracy okradanych przez unijnych kapitalistów.

Wobec takiej szybkiej i konsekwentnej likwidacji Polski, nie ma już na co czekać. Trzeba się stanowczo przeciwstawić władzy i jej zgubnemu pędowi do Unii Europejskiej. Trzeba popierać pracowników Ożarowa broniących swojej likwidowanej fabryki. Trzeba popierać rolników broniących swojej ziemi. Trzeba popierać górników, którzy niemal w całości opowiedzieli się w referendum za strajkiem generalnym w obronie swoich kopalni.

Pomimo smutnej w tym roku Barburki, życzymy okradanym górnikom zwycięstwa w walce z władzą o uratowanie cennych dla Polski kopalni.

Nadchodzi czas ostatecznego przesilenia. Najwyższy to czas, aby raz na zawsze odrzucić integrację Polski z niszczącą nas Unią Europejską i zachować w ten sposób niepodległość i samodzielność. Najwyższy czas, aby zmienić władzę i całą orientację polityczno-gospodarczo-społeczną. Zahamować trzeba natychmiast wyprzedaż polskiego majątku narodowego, a zwłaszcza ziemi oraz rozpocząć odzyskiwanie sprzedanych obiektów. Zerwać trzeba z unijnymi ograniczeniami produkcyjnymi i zwiększyć produkcję rolno-przemysłową na rynek krajowy i wschodni, a tym samym zlikwidować bezrobocie.

Władza jak ognia boi się naszej doktryny suwerenności Polski opartej o wszechstronną współpracę z Państwami słowiańskimi. Integracja Polski ze Słowiańszczyzną może być początkiem naszego wielkiego rozwoju i początkiem końca Unii Europejskiej. W celu zobrazowania tego problemu, zorganizowaliśmy w Warszawie 30 listopada br. międzynarodową konferencję "Polska, Czechy, Słowacja, Serbowie Łużyccy – możliwości i perspektywy współpracy i rozwoju". Wzięło w niej udział około 200 osób. Oprócz Polaków, przybyło 35 osób z Czech, Słowacji, Rosji, Białorusi, Ukrainy i Serbołużyc. Nie przybyli zaproszeni dziennikarze, mając zakaz uczestniczenia w konferencjach przeciwstawiających się integracji z Unią Europejską. Co więcej, środki masowego przekazu w Polsce nic nie powiedziały o konferencji. Jest to totalitarne działanie według zasady: "Co przeciwstawia się Unii Europejskiej, tego nie ma". Oto jak niemoralni i agenturalni są dziennikarze prasowi, radiowi i telewizyjni, którzy w Polsce wysługują się Unii Europejskiej. Tak wyglądają "wolne" i "demokratyczne" media w naszym Kraju, wykupione i zorganizowane przez Unię Europejską, kłamiące i na każdym kroku działające przeciwko interesom Polaków, a zwłaszcza ludzi pracy.

Na konferencję nie przybył też ani nie przysłał nikogo w swoim imieniu minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz. On też zapewne wyznaje zasadę, że wszystko co przeciwstawia się Unii Europejskiej, tego nie ma i być nie może.

Tymczasem nasza międzynarodowa konferencja słowiańska była mądrą wykładnią współpracy i integracji Słowiańszczyzny Zachodniej z możliwością utworzenia Federacji Polsko-Czesko-Słowackiej. To ona najlepiej zabezpieczy nasze wspólne interesy narodowe oraz socjalne interesy ludzi pracy. Przy takiej Federacji, biorącej pod opiekę Serbów Łużyckich, nie ma szans germanizacja i globalizm. Tym bardziej, że integracja Słowiańszczyzny Zachodniej ma być związana z bałkańską integracją Słowiańszczyzny Południowej od Słowenii przez Jugosławię do Bułgarii oraz z integracją Słowiańszczyzny Wschodniej, obejmującą Rosję, Białoruś i Ukrainę.

Oparcie suwerennej Polski o ścisłą współpracę ze Słowiańszczyzną Wschodnią i Południową to dynamiczny wzrost naszej produkcji rolno-przemysłowej, likwidujący bezrobocie i umożliwiający wysokie zarobki rolnikom, robotnikom i inteligencji. Mając takie perspektywy, nie słuchajmy kłamstw i bredni ludzi władzy o rzekomych korzyściach wynikających z integracji z Unią Europejską. Takich korzyści, choćby dopłat do rolników, nie ma i nie będzie! Tę unijną integrację trzeba stanowczo odrzucić, jeśli na mapie Europy chcemy zachować Polskę!

Z okazji Świąt Zimy, Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2003, składam wszystkim Polakom w Polsce i za granicą najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności! Przede wszystkim życzmy sobie wszyscy odrzucenia integracji z Unią Europejską, aby Polska pozostała Polską! Życzenia wszelkiej pomyślności ślę naszym Braciom-Słowianom we wszystkich Państwach Słowiańskich! Życzenia wszelkiej pomyślności przesyłam naszym antyglobalistycznym Zwolennikom i Sympatykom w pozostałych Państwach Europy i Świata!

Bolesław Tejkowski
Przewodniczący Polskiej Wspólnoty Narodowej i Polskiego Komitetu Słowiańskiego

Demonstracja antywojenna, Warszawa, 14.12.2002

Konferencja Słowian Zachodnich w Warszawie

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

na zasadach suwerenności i zachowania tożsamości państwowej i kulturowej. Obradom przewodniczyli Jan Minař (Praga, Republika Czeska), Barbara Krygier (Warszawa, Polska).

Wystąpili kolejno: Jan Minař – Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego, Bolesław Tejkowski - Przewodniczący Polskiego Komitetu Słowiańskiego, Maroš Puchovský – przedstawiciel Komitetu Słowiańskiego Republiki Słowackiej, Sieghard Kozel – przedstawiciel "Słowiańskiego Forum" Serbów Łużyckich, Siergiej I. Kostian - Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego Białorusi, deputowany parlamentu Białorusi, Władimir L. Kałasznikow – Rektor Moskiewskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Międzyregionalnych, Nikołaj F. Ławrinienko - Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego Ukrainy.

W imieniu Klubu Czeskiego Pogranicza, który urósł obecnie do 20 tysięcznej organizacji obywatelskiej, wystąpił Miroslav Cisař. Następnie wystąpił Sekretarz Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego Jozef Nalepka.

W dyskusji wystąpiło 30 przedstawicieli ze wszystkich uczestniczących w konferencji Krajów, m. in.: V.N. Romaszczenko, J. Dovolil (odczytał też list od posła S. Grospiče), B. Jeznach, J. Mraček, W. Wielopolski, M. Kovalkova, E. Szopka, J. Blecha, Wł. Bojarski, M. Vogl, R. Fuss, G. Cimek, M. Mudroch, J. Wieluński, Z. Adorjan, K. Wałkowski, A. Wlazło, Z. Kuligowski.

T.Koziara-Martel wystąpił z wnioskiem, aby wystosować apel do rządu RP, aby zgodnie ze swoimi zapowiedziami faktycznie zaczął realizować nową, otwartą i pozytywną politykę na kierunku wschodnim.

Konferencja przyjęła wspólną rezolucję dotyczącą aktualnej sytuacji Słowiańszczyzny Zachodniej w warunkach politycznych współczesnego świata.

W czasie, kiedy komisja redakcyjna opracowywała ostateczną wersję rezolucji odbył się występ artystyczny Igora Sławicza. Po występie artysty T. Sikorski przedstawił tekst rezolucji, która została zaakceptowana przez uczestników.

Po zakończeniu konferencji odbyło się posiedzenie Prezydium Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego.

W Konferencji uczestniczyło dużo przedstawicieli młodzieży, żywo zainteresowanej przyszłością naszych Krajów. Rozdawano słowiańską prasę m.in. gazety: "Slovanská Vzájemnost" (z Czech - red. Zděnek Hořeni), "Slovanská Vzájomnosť" (ze Słowacji - red. Maroš Puchowský), "Obrazowanie" (z Rosji – red. W.L. Kałasznikow) i "Wspólnota" (z Polski - red. Barbara Krygier).

Pozdrowienia dla konferencji nadeszły z Belgradu, Sofii, Moskwy i Kijowa. 1 grudnia 2002 roku goście zagraniczni zwiedzili Warszawę, m.in. Zamek Królewski.

Obrady Konferencji Słowian Zachodnich 30.11.2002

Zwiedzanie Warszawy przez zagranicznych uczestników konferencji

PRAGA, 2 GRUDNIA 20002 R.

DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!

W IMIENIU CZESKICH UCZESTNIKÓW WARSZAWSKIEJ KONFERENCJI SŁOWIAN ZACHODNICH CHCEMY WYRAZIĆ JESZCZE RAZ WDZIĘCZNOŚĆ ZA WASZĄ GOŚCINNOŚĆ I ZA TO, ŻE TAK TROSKLIWIE, CIEPŁO I SERDECZNIE PRZYJMOWALIŚCIE NASZĄ DELEGACJĘ.

PRZEDE WSZYSTKICH CHCEMY POGRATULOWAĆ WAM POMYŚLNEGO PRZEPROWADZENIA KONFERENCJI. DOCENIAMY WASZ SOLIDNY WYSIŁEK I ORGANIZACJĘ.

PROSIMY PRZYJĄĆ NASZĄ PRZYJACIELSKĄ WDZIĘCZNOŚĆ I ŻYCZENIA SUKCESÓW W REALIZACJI ZAMIERZEŃ, KTÓRE WSPÓLNIE SFORMUŁOWALIŚMY W DOKUMENTACH KONFERENCJI.

WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO MILI POLSCY PRZYJACIELE.

JAN MINAŘ
PRZEWODNICZĄCY MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO

KAREL JANDA
PRZEWODNICZĄCY KLUBU CZESKIEGO POGRANICZA

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

Miejsce i rola słowiańskiej Polski w epoce inwazji globalizmu

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

klasową i narodową, wyzyskuje całe Narody, a zwłaszcza ludzi pracy. Zapewnia maksymalny zysk bogatej mniejszości przez maksymalny wyzysk biednej większości. Likwiduje społeczną własność wspólną i skupia własność i bogactwo w rękach nielicznych. Pozbawia większość ludzi godziwych zarobków, a wielu z nich pozbawia pracy i mieszkań, powodując biedę, bezrobocie i bezdomność. Takiego światowego ładu globalistycznego z nielicznymi Państwami dominującymi i z licznymi Państwami zdominowanymi pilnuje NATO, którego bazy rozprzestrzeniają się wraz z ekspansją globalizmu. Dla realizacji jego interesów, NATO uzurpuje sobie prawo do każdej formy zbrojnej agresji w każdym miejscu i czasie przeciwko każdemu Państwu. Uzurpuje sobie również prawo do tłumienia wewnętrznych protestów społecznych w poszczególnych Państwach.

Przeciwko takiemu antyludzkiemu i antynarodowemu globalizmowi, skuteczną zaporą może być zjednoczona Słowiańszczyzna, mogąca zapewnić wszystkim swoim Narodom bezpieczeństwo i rozwój.

Zjednoczenie Słowiańszczyzny w formule socjalizmu nastąpiło w wyniku II wojny światowej w 1945 roku. Przyniosło ono Polsce odzyskanie zgermanizowanych ziem zachodnich i północnych, a wszystkim Narodom słowiańskim łącznie z Narodem Serbo-Łużyckim zapewniło na 45 lat bezpieczeństwo i duże możliwości rozwoju demograficznego, oświatowego, naukowego, gospodarczego i socjalnego oraz wzrostu dobrobytu. Nie zapominajmy, że zacofana i zniszczona wojną Polska stała się w latach 70-tych dziesiątą siłą gospodarczą Świata. Dzisiaj zajmujemy miejsce czterdzieste.

Rok 1990 stał się początkiem lawinowej dezintegracji Słowiańszczyzny i wymierzonej w nią spotęgowanej ekspansji globalizmu. Godnym zastanowienia jest zdumiewający fakt, że zintegrowana w formule socjalizmu Słowiańszczyzna przy zmianie ustroju nie zachowuje korzystnej integracji lecz nieomal programowo dezintegruje się ze szkodą dla wszystkich słowiańskich Narodów. Ile w tym naszej własnej głupoty, a ile dywersji zachodniej, zwłaszcza amerykańskiej i niemieckiej, oceni historia. W każdym bądź razie, zamiast zmieniać ustrój w całej zintegrowanej Słowiańszczyźnie, daliśmy się podzielić i osłabić wobec naporu zaborczego globalizmu. Jak na zamówienie rewanżyzmu niemieckiego, zostały rozwiązane wiążące nasze Państwa struktury gospodarcze i wojskowe. Wprawdzie pokojowo, ale szkodliwie i sztucznie rozdzielono na osobne Państwa trzy spokrewnione ze sobą Narody – rosyjski, ukraiński i białoruski oraz dwa najbliższe sobie Narody – czeski i słowacki. Natomiast poprzez sprowokowaną przez NATO wojnę domową rozerwano Narody Jugosławii na 5 odrębnych Państw, dokonując przy tym w 1999 roku zbrojnej agresji na nową Jugosławię. Uczyniono to dlatego, by łatwiej opanować rozdzielone i pomniejszone oraz izolowane od siebie Państwa słowiańskie. Polskę też próbowano podzielić na trzy Państwa – Kaszubskie, Polskie i Śląskie, gdzie działa stworzony i opłacany przez Niemców Ruch Autonomii Śląska. A co najważniejsze, wszystkie Państwa słowiańskie programowo przeciwstawia się Rosji, z wielką szkodą polityczną, gospodarczą, handlową i socjalną dla nas wszystkich.

Wobec rozdzielonych Państw słowiańskich zastosowano ten sam scenariusz globalistycznej dominacji. Za obiecane pożyczki i inwestycje, globalizm narzucił słowiańskim Państwom prywatyzację i restrukturyzację gospodarki czyli przejmowanie naszych fabryk i ziemi przez zachodni kapitał, zmniejszanie naszej produkcji i zalewanie nas zachodnimi towarami, zwiększanie naszego bezrobocia, obniżanie naszej stopy życiowej i zwiększanie obszarów biedy. Następnie, dla wyjścia ze spowodowanego przez globalizm kryzysu, proponuje się Państwom słowiańskim integrację z Unią Europejską. Byłby to zabór całej gospodarki i utrata suwerenności państwowej.

W procesie globalizacji, największe zagrożenie zawisło nad Słowiańszczyzną Zachodnią. Oderwana od reszty Słowiańszczyzny, a zwłaszcza od Rosji, stała się łatwym łupem globalizmu. Serbom Łużyckim w Niemczech grozi wyzucie z wszelkiej własności i całkowita germanizacja. Czechom, Słowacji i Polsce grozi całkowity zabór majątku narodowego. Już teraz w Polsce własnością zachodniego kapitału jest 90% gazet i stacji radiowych i telewizyjnych, 80% banków, 70% przemysłu, 60% handlu i około milion hektarów ziemi. O połowę zmniejszyła się produkcja i stopa życiowa. Bezrobotnych jest 7 milionów, głodujących 6 milionów, a bezdomnych 600 tysięcy. W przypadku wejścia do Unii Europejskiej będzie nam jeszcze biedniej. Czechom grozi utrata Sudetów na rzecz Niemiec, a Polsce – utrata Śląska, Ziemi Lubuskiej, Pomorza oraz Warmii i Mazur.

Obrady Konferencji Słowian Zachodnich 30.11.2002

Propozycja rozszerzenia Unii Europejskiej o 10 Państw, w tym 5 słowiańskich, wciągnięcie Czech i Polski do NATO oraz propozycja jego rozszerzenia o dalsze 7 Państw, w tym 3 słowiańskich, to skolonizowanie przede wszystkim przez Niemcy Słowiańszczyzny Zachodniej i Południowej i przeciwstawienie jej Słowiańszczyźnie Wschodniej, głównie Rosji, to przekreślenie korzystnych wyników II wojny światowej.

Wobec takiego totalnego zagrożenia, albo Słowiańszczyzna stanie się cywilizacyjnie bezwartościową kolonią globalizmu albo wykreuje nową cywilizację ratującą Narody przed globalizmem.

Potrzebne jest po temu przekonanie o dużych możliwościach i perspektywach współpracy i rozwoju Narodów i Państw Słowiańskich. Możliwości te staną się realne przez kategoryczne odrzucenie integracji z Unią Europejską, utrzymanie narodowej własności gospodarki, a zwłaszcza ziemi, wystąpienie z NATO, przyjęcie właściwego kierunku integracji międzynarodowej. Nie ulegajmy nigdy planom integracyjnym Zachodu, bo zawsze wobec Słowiańszczyzny mają one charakter kolonizacyjny. Twórzmy własne koncepcje integracyjne.

Bliska realizacji wydaje się ponowna integracja Słowiańszczyzny Wschodniej – Rosji, Białorusi i Ukrainy. Ma ona podstawowe znaczenie dla powstrzymania inwazji globalizmu, dla bezpieczeństwa Narodów słowiańskich.

Dojrzewać również musi w naszych umysłach koncepcja ponownej integracji Słowiańszczyzny Południowej – wszystkich słowiańskich Państw bałkańskich od Słowenii, poprzez Chorwację, Bośnię-Hercegowinę, Jugosławię czyli Serbię i Czarnogórę, Macedonię, aż po Bułgarię.

Dla Słowiańszczyzny Zachodniej warunkiem suwerenności i wielkiego rozwoju jest konfederacja lub federacja Czech, Słowacji i Polski, biorąca pod swoją opiekę Serbów Łużyckich. Będzie to spełnienie testamentu naszych wielkich przywódców, którzy podpisali w Londynie 11 listopada 1940 roku Deklarację Polsko-Czechosłowacką, a 23 stycznia 1942 roku Układ Polsko-Czechosłowacki. Gdyby taka federacja powstała w 1939 roku, odmieniłaby losy Europy i Świata. Losy te odmieni taka federacja również w dobie obecnej. Bowiem wspólny potencjał Słowacji, Polski i Czech jest równy niemieckiemu, a zasoby rolne i surowcowe znacznie przewyższają zasoby Niemiec.

Integracja Słowiańszczyzny Zachodniej, Południowej i Wschodniej musi być punktem wyjścia do integracji całej Słowiańszczyzny we Wspólnotę Słowiańską. Będzie to wszechstronne przymierze wszystkich suwerennych Państw słowiańskich. Wspólnota Słowiańska zniweczy raz na zawsze niemieckie i globalistyczne, unijne i natowskie Drang nach Osten. Zapewni Narodom słowiańskim wielki rozwój.

Dysponujemy we wszystkich naszych Państwach społecznym ruchem soborów i komitetów słowiańskich. Mamy wśród nich wielu polityków, naukowców, artystów. Wykorzystajmy ten twórczy potencjał intelektualny do twórczości artystycznej, do naukowych badań i konferencji torujących drogę naszej współpracy. Naszym najważniejszym zadaniem jest wychowywanie elit politycznych do przeciwstawienia się integracji z NATO i Unią Europejską, do obrony naszej narodowej własności i suwerenności, do obrony całej niepodzielnej Słowiańszczyzny.

Mocne uduchowienie Narodów słowiańskich daje im szczególne poczucie posłannictwa, nie tylko wobec całej Słowiańszczyzny, ale także wobec Europy i Świata! Przejawem tego było wielkie poświęcenie Państw słowiańskich w zwycięskiej wojnie z faszystowskimi Niemcami, z myślą o własnej wolności i wolności innych Narodów!

Naszym słowiańskim posłannictwem jest przeciwstawienie się globalizmowi, wyłonienie nowego ustroju sprawiedliwości społecznej, nowego sprawiedliwego ładu światowego dającego równe prawa wszystkim Państwom, nowej cywilizacji słowiańskiej potęgującej nasze możliwości twórcze!

Bracia Słowianie! Patrzy na nas Historia! Patrzą na nas inne Narody! Zjednoczona Słowiańszczyzna stanowi jeden z najważniejszych i najpotężniejszych geopolitycznych obszarów Świata! Nie zawiedźmy tych, którzy wierzą w słowiańskie posłannictwo, niosące antyglobalistyczne wyzwolenie!

Bolesław Tejkowski

Referat na międzynarodową konferencję Polska, Czechy, Słowacja, Serbowie Łużyccy możliwości i perspektywy współpracy i rozwoju; Warszawa, 30 listopada – 1 grudnia 2002 roku

Rezolucja
Międzynarodowej konferencji
Polska, Czechy, Słowacja, Serbowie Łużyccy

Możliwości i perspektywy współpracy i rozwoju

Jesteśmy świadkami narastania konfliktu międzynarodowego, spowodowanego sporem o koncepcję nowego ładu światowego.

Narzucany przez USA i Unię Europejską oraz NATO nowy ład światowy, podporządkowujący wszystkie Państwa Świata globalistycznej dominacji amerykańsko-unijnej, nie może być aprobowany. Grozi on bowiem odbieraniem Narodom własności i tożsamości, odbieraniem Państwom suwerenności, rozszerzaniem sfery wyzysku i biedy.

Opowiadamy się za takim nowym ładem światowym, który gwarantuje wszystkim Państwom suwerenność, nietykalność własności, równe prawa do rozwoju, równe obowiązki we współpracy międzynarodowej.

Jesteśmy świadomi znaczenia i odpowiedzialności Słowiańszczyzny w kształtowaniu nowego ładu światowego. Wynika to z ogromnego potencjału całej Słowiańszczyzny i zajmowania przez nią wielkiego euroazjatyckiego obszaru geopolitycznego.

Szczególne miejsce zajmuje położona w centrum Europy Słowiańszczyzna Zachodnia, do której należą Polska, Czechy, Słowacja i Serbowie Łużyccy. Słowiańszczyzna Zachodnia jest integralną i nieodłączną częścią całej Słowiańszczyzny, jest organicznie związana ze Słowiańszczyzną Południową i Wschodnią.

Ze względu na swoje położenie, Słowiańszczyzna Zachodnia jest najbardziej narażona na Drang nach Osten, broniąc przed nim całą Słowiańszczyznę.

Dzisiaj Drang nach Osten wyraża się nie tylko terytorialnymi i majątkowymi roszczeniami Niemiec, negujących wyniki II wojny światowej, ale przede wszystkim wyraża się globalistyczną inwazją USA, Unii Europejskiej i NATO na całe terytoria wszystkich Państw Słowiańskich.

W poczuciu odpowiedzialności za los naszych najbardziej zagrożonych Narodów Słowiańszczyzny Zachodniej, kategorycznie przeciwstawiamy się wyprzedaży naszych majątków narodowych obcemu kapitałowi. Żądamy bezwzględnego zwrotu bezprawnie już zagrabionego majątku narodowego. Za nieuzasadnione uważamy niemieckie żądania unieważnienia słusznych i nieodwracalnych, antyfaszystowskich dekretów Prezydenta Czechosłowacji Benesza oraz postanowień konferencji poczdamskiej, na mocy których zintegrowano Ziemie Zachodnie i Północne z Polską. Przeciwstawiamy się również jakimkolwiek zmianom granic naszych zachodniosłowiańskich Państw, na przykład południowej granicy Słowacji.

Dobro naszych zachodniosłowiańskich Narodów i Państw wymaga zdecydowanego przeciwstawienia się integracji z Unią Europejską. Należy uczynić wszystko, aby referenda w naszych Państwach odrzuciły integrację.

Dobro naszych Narodów wymaga również przeciwstawienia się integracji z NATO, które jest żandarmem podporządkowującym poszczególne Państwa celom globalizmu. Dlatego wyrażamy swój sprzeciw rozszerzaniu NATO na Wschód jako konfliktogennemu procesowi nastawiania przeciwko Rosji wszystkich pozostałych Państw słowiańskich.

W celu najlepszego zabezpieczenia Słowiańszczyzny Zachodniej przed zagrożeniami oraz stworzenia dla niej najlepszych warunków rozwoju, należy inicjować ścisłą i wszechstronną współpracę Czech, Słowacji, Polski i Serbów Łużyckich, a zwłaszcza współpracę naukową, techniczną, oświatową, gospodarczą, kulturalną i polityczną. Współpraca taka może doprowadzić do powstania Konfederacji Polsko-Czesko-Słowackiej. Zapewni ona bezpieczeństwo i dobrobyt swoim obywatelom, stanie się mocnym czynnikiem stabilizującym dobre stosunki polityczno-gospodarcze w Europie.

Pragniemy, aby wszechstronna współpraca polsko-czesko-słowacko-serbołużycka funkcjonowała w ścisłym sojuszu z Państwami Południowej i Wschodniej Słowiańszczyzny, stwarzając przesłanki do powstania Wspólnoty Słowiańskiej jako przymierza wszystkich Narodów i Państw słowiańskich.

Uczestnicy konferencji wyrażają oburzenie na odmowę przez władze Republiki Czeskiej wizy Prezydentowi Białorusi, Honorowemu Przewodniczącemu Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego Aleksandrowi Łukaszence, a tym samym uniemożliwienie mu udziału w szczycie NATO w Pradze. Jest to naruszenie zasad demokracji w stosunkach międzynarodowych.

Uczestnicy konferencji protestują przeciwko bezprawnemu przetrzymywaniu w więzieniu w Hadze byłego Prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszewicza i żądają jego natychmiastowego uwolnienia.

Uczestnicy konferencji wyrażają swój sprzeciw wobec planowanej przez USA i NATO agresji zbrojnej na Irak oraz trwającej agresji Izraela na Palestynę. Apelują o utworzenie suwerennego Państwa Palestyńskiego oraz o zniesienie nałożonego na Irak embarga i o pokojowe rozwiązanie problemów irackich.

Uczestnicy konferencji serdecznie pozdrawiają bratni Naród Serbołużycki. Z całego serca gratulujemy z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy założenia organizacji "Domowina". Konferencja popiera żądanie "Domowiny", aby władze państwowe Niemiec uznały ją za oficjalnego przedstawiciela Serbów Łużyckich.

Niniejsza Rezolucja stanie się wytyczną działania Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego i krajowych Komitetów Słowiańskich.

Warszawa,
30 listopada 2002 roku

Krótki zarys dziejów wyzysku i zniemczania

Czyli historia dawnej "Wspólnoty" Połabsko-Niemieckiej

Słowianie połabscy stanowili dużą wspólnotę plemion zachodnio-słowiańskich, zamieszkującą terytorium od rzeki Łaby (niem. Elbe) i jej dopływu, rzeki Sały na zachodzie, do rzeki Odry na Wschodzie i po Bałtyk na północy. Plemiona te stykały się ze Słowianami bałtyckimi albo pomorskimi. Zgodnie z pierwszymi dokumentami źródłowymi z VI wieku o Słowianach połabskich, dzielili się oni na Serbów łużyckich, Bodryczów (albo Obodrytów) oraz Lutyczów (Lutyków albo Wieletów, Wilców). W VI-X wieku wśród Słowian połabskich miał miejsce proces feudalizacji. W tym czasie zajmowali się oni uprawą ziemi, sadownictwem i ogrodnictwem. W X wieku Słowianie połabscy mieli znaczące grody jak na przykład Stargard (por. dzisiejszy Stargard Szczeciński), Dymin i inne, rozwijali rzemiosło. Ziemia była wśród Słowian ich prywatną własnością, co stało się podstawą do feudalizacji i wytworzenia pierwszych państwowości. Rozwój tych państwowości następował w nieustającej wojnie, przeciwko agresywnym plemionom germańskim – Sasom, Duńczykom i innym, zapoczątkowanej jeszcze w V-VI wieku. Systematyczny napór feudałów niemieckich na Słowian połabskich zaczął się w X wieku, stanowiąc jeden z przejawów polityki Drang nach Osten. W wojnie przeciwko Słowianom połabskim najeźdźcy niemieccy organizowali specjalne obszary wojskowe, tak zwane marchie, wykorzystując w charakterze swoich wysłanników misjonarzy chrześcijańskich. Agresja niemieckich feudałów napotkała silny opór Słowian połabskich W czasie wojny z najeźdźcami okrzepły pierwsze wczesnofeudalne państwowości Słowian połabskich, z których najważniejszymi były: Wenedzki związek plemion albo "Królestwo słowiańskie", obejmujące Obodrytów (połowa XII wieku) i inne plemiona. W wyniku nieustającej agresji potężniejszych państw feudalnych i nasilających się przeciwieństw społecznych, pierwsze państwowości słowiańskie okazały się jednak nietrwałe i upadły w XII wieku pod ciosami grabieżców. Zagarnięte w niemieckie jarzmo feudalne plemiona Słowian połabskich wielokrotnie organizowały potężne powstania antyniemieckie, przechodząc do natarcia na zaborców. Połabianie okazali uporczywy sprzeciw wobec polityki germanizacji. Zdołała jednak zachować swoją odrębność tylko część łużyckich Serbów – Serbołużyczanie.

Kruszwica, XI-wieczny kościół, który powstał na gruzach świątyni pogańskiej

Bodrycze czyli inaczej Obodryci stanowili najpotężniejsze spośród północnych plemion Słowian połabskich, od dawna zajmujących międzyrzecze Traw(n)y i Warny. Głównym ich miastem był Wielegrad (później przemianowany przez Niemców na Meklenburg).

Obodryci to część Słowian połabskich stanowiących w końcu VIII wieku północą albo bodrycką grupę plemion: Drzewianie (mieszkali na zachodnim brzegu Łaby (póź-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 7

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

„Apel Wawelski” czyli odezwa ze smoczej jamy

Jerzy Eligiusz Wieluński

„Gazeta Wyborcza” opublikowała „Apel Wawelski” wraz z artykułem Adama Michnika. Ten „Apel” jak i artykuł są bardzo trudne do zrozumienia. Miejscami brzmi to wszystko wręcz humorystycznie. Do czego to można porównać? Najbardziej mi to przypomina artykuł Generalnego Gubernatora Dr Hansa Franka, opublikowany w „Krakauer Zeitung” z dnia 26 października 1944 roku pt. Pięć lat Generalnej Gubernii (Fűnf Jahre des GG). Analogii jest znacznie więcej; „apel” podpisali przecież „obywatele Krakowa”, a zatem Krakowiacy. A powinno być „Krakowiacy i Górale” - nie należy zapominać o Goralenvolku. Zdumiewa tylko odwoływanie się do Wawelu, bo przecież Wanda, pierwsza mieszkanka Wawelu nawet się w Wiśle utopiła, nie chcąc Niemca za małżonka. W każdym razie, Krakowiakom musi być dobrze znany i oryginał apelu dr Franka i jego niemiecki przekład. Dziwi tylko data - dlaczego 11 listopada? Przecież w całej Polsce rozbrajano wtedy Niemców, którzy wynosili się wreszcie z Polski. Jest to nietaktem w stosunku do Unii Europejskiej czyli najnowszego przepoczwarzenia Państwa Niemieckiego, jego rozszerzenia na całą, tumanioną Europę; tumanioną przy pomocy europejskiej propagandy w goebbelsowskim stylu. Pisze o tym autor czeski, Bořivoj Čelovský, wielokrotnie już przeze mnie cytowany w PATRIOTYCZNEJ prasie polskiej.

Dr Frank wystosował swój apel do Polaków, kiedy armie sojusznicze – sowieci i siły państw zachodnich okrążały hitlerowską smoczą bestię.

Dzisiaj w całej Polsce gwałtownie wzrasta świadomość śmiertelnego zagrożenia, jakie niesie dla Polski planowany Anschluss czyli przyłączenie ziem polskich do Niemiec. Gadanina o jakiejś tam „Unii Europejskiej” jest - trzeba przyznać - inteligentnym wybiegiem, maskującym prawdziwe cele tej „unii” o brunatnych korzeniach i faszystowskiej naturze. Widząc, że Polacy nie dają się kompletnie ogłupić, pewne osobistości wystosowują ów żałosny a na poły humorystyczny „apel” – niby od wawelskiego smoka ...

Powoływanie się na pana Miłosza i panią Szymborską to już farsa. A cóż mają wspólnego ci oboje państwo z patriotyzmem? Według pana Miłosza Polska pod rządami Hitlera, a ściślej Generalna Gubernia to “Gangster Gau”, czyli “okręg gangsterów”. Gangsterami bowiem nazywa pan Miłosz Polski Ruch Oporu. O “patriotycznej” twórczości pani Szymborskiej (z okresu stalinizmu) też doskonale

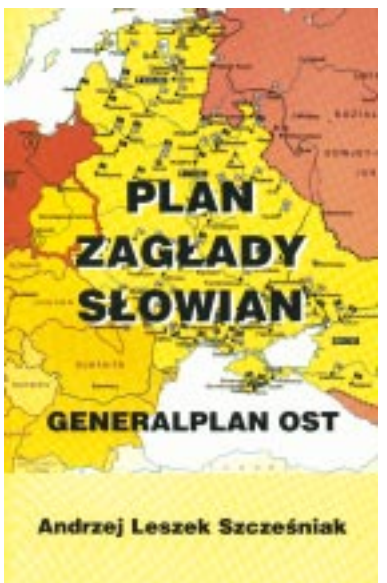

pamiętamy. Wiemy, z jakim uwielbieniem odnosiła się ta Dama do Stalina i rewolucji bolszewickiej.

Apelujący mylą ponadto piękną ideę zjednoczonej Europy suwerennych państw narodowych z Unią Europejską czyli z kontynentalnym imperium europejskim pod komendą Niemiec.

W apelu są niestety najczystsze brednie. Anschluss Polski z tą Unią Europejską definitywnie kładzie kres resztkom formalnej polskiej suwerenności, o czym pisano nawet w dzienniku „Rzeczpospolita” (Era suwerenności minęła), ale jak widać sygnatariusze „apelu” nie zwykli przemęczać się czytaniem i analizowaniem nawet swej własnej prasy.

W Unii Europejskiej jest tylko jedna racja stanu eine gemeinsame europaeische Identitaet” (wspólna tożsamość europejska) o czym jasno i czytelnie mówią sami Niemcy w publikacji Kosten, Nutzen und Chancen der Osterweiterung, czyli Koszty, korzyści i szanse rozszerzenia Unii Europejskiej na Wschód. Tę pracę wydaną przez słynny z hitlerowskich powiązań Instytut Bertelsmanna też już wielokrotnie cytowałem. Szanowni Sygnatariusze, nie bądźcie bardziej niemieccy, niż sami Niemcy! Unii Europejskiej czyli Niemcom chodzi o to, by w Europie obowiązywała tylko jedna, niemiecka racja stanu!

Sygnatariusze “apelu” raczą się więc absolutnie mylić. Pan Michnik, który na łamach “Gazety Wyborczej” tyle razy już sygnalizował faszystowskie i narodowosocjalistyczne niebezpieczeństwo, lęgnące się ponownie w Europie i w Polsce (ostatnio nawet podał fakty rewelacyjne, gdyż zacytował słowa Richarda Rahna, amerykańskiego eksperta ds. ekonomicznych, wskazujące na groźne elementy faszyzmu w Unii Europejskiej), myślę, że osobiście jednak tego apelu nie podpisał. Użyczenie łamów swej gazety sygnatariuszom jest już jednak czymś normalnym w demokracji. Przecież “Nasz Dziennik” i “Polskie Sprawy” czy “Nowy Przegląd Wszechpolski” czy setki innych patriotycznych czasopism w Polsce nigdy by tego bez właściwego komentarza nie wzięły do publikacji. Odróżniajmy, przy okazji, faszyzm i narodowy socjalizm od polskiego patriotyzmu – niekiedy się to myli PT Redaktorom “Gazety Wyborczej”.

Apel jest kolejnym dowodem na to, że niektórzy Polacy najpierw działają, a potem myślą... Przebacz im Boże, bo nie wiedzą, co czynią!

Będzie ze wszech miar celowe przytoczyć w tym miejscu obszerny fragment książki Dr. Henryka Popiołka, pt. ”Żydzi Niemcy Rosja Polska”, odnoszącej się do owego apelu (artykułu) dr. Hansa Franka:

„ W „Krakauer Zeitung” z 26 października 1944 roku, w artykule wstępnym - Pięć lat Generalnej Gubernii (Fünf Jahre des GG), Gubernator Generalny oświadcza, że uważa się za powiernika jak najlepszego rozwoju stosunków między Niemcami a Polakami. W artykule pojawia się określenie naród polski, ale brakuje intencji pojednawczych w stosunku okupanta do okupowanego narodu polskiego.

Zaistniały one następnego dnia z okazji przyjęcia przedstawicieli prasy niemieckiej na Wawelu, 27 października 1944 roku. Gubernator Generalny oświadczył po raz pierwszy , że istnieje kwestia polska (polnische Frage).

Zauważył on, że „ciekawą jest rzeczą, iż wojna zaczęła się od sprawy polskiej i dzisiaj kwestia polska jest znowu ośrodkiem powszechnego zainteresowania.” Podkreślił ponadto, że obszar osiedleńczy Polaków pomiędzy Uralem a Hiszpanią, gdzie na wschodniej granicy właściwie zaczyna się Azja, może się stać punktem centralnym „pewnych doniosłych rozstrzygnięć”. Z tego powodu przypuszcza on, iż rozwiązanie kwestii polskiej, które obecnie podejmuje, przyniesie korzyść o charakterze powszechnym dla całej Europy.

Nowy projekt ułożenia stosunków w GG obejmuje oświadczenie Generalnego Gubernatora z 29 października 1944 roku: „Ludność GG spełnia wszędzie swój obowiązek. Wobec tego obecnie przy każdym starostwie powiatowym utworzymy przedstawicielstwo ludności polskiej. Analogiczna instytucja powstanie również przy gubernatorze i przy rządzie. W ten sposób powstanie pewnego rodzaju polski komitet narodowy tak, iż doprowadzimy tą drogą do wzmocnienia udziału ludności polskiej w kierowaniu państwem i do współudziału w całokształcie odpowiedzialności za państwo, a tym samym wkroczymy na drogę autonomicznego kierowania sprawami życia społeczno narodowego Polaków za pośrednictwem własnych organów.”

Gubernator Generalny twierdził, że naród polski jest jednym z najbardziej pożałowania godnych narodów świata, zaprzedanych i zdradzonych przez swych pozornych przyjaciół.

Twierdził on, że losy polskiego narodu mogą być ukształtowane tylko ręką niemiecką, ku pożytkowi całego „porządku wschodniego” (Ostordnung).

Gubernator Generalny podtrzymuje więc pretensje do zwierzchniej roli Niemiec wobec narodu polskiego. Przez takie wyrażenia jak kwestia polska (Polnische Frage) lub konflikt między Niemcami a Polską (der Konflikt zwischen Deutschland und Polen), traktuje on jednak kwestię polską na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych, przestając w ten sposób powątpiewać o podmiotowości Polski w skali międzynarodowej, uznawanej przez wszystkie państwa sprzymierzone i neutralne. Trudno sobie jednak wyobrazić, by po latach ludobójczej okupacji Polacy mogli uwierzyć w szczerość takich oświadczeń.

Generalgovernement nazwano w tym oświadczeniu “państwem”, nie zaś jakimś tam landem czy sąsiednią krainą (Nebenland). Gubernator Generalny doskonale jednak wiedział, że urzeczywistnienie tych obietnic w formie prawnej, w obliczu cofania się niemieckiego frontu wschodniego pod naporem wojsk sowieckich było niewykonalne. Oświadczenie Generalnego Gubernatora z 27 października 1944 roku, bez względu na jego wewnętrzne pobudki, aczkolwiek bez wątpienia nieszczere, stanowiło swoisty “akt przełomowy” w rozwoju myśli niemieckiego okupanta w stosunku do okupowanego terytorium Polski. Na własnej skórze od tysiąca lat odczuwamy skutki niezmiennej strategii Niemiec: Drang nach Osten.

Koncepcja niemieckiego okupanta utworzenia Generalgovernement była fikcją prawną, powołaną w tym celu, żeby całkowicie odizolować ten twór terytorialny od wszelkiej kontroli konsularno-dyplomatycznej oraz zgrupować tam w niemieckich obozach zagłady wszystkich obywateli polskich (w tym pochodzenia żydowskiego) i Polaków z ziem zachodnich Polski oraz Żydów z innych krajów europejskich w celu ich zagłady.

Szanownym Sygnatariuszom smoczego apelu polecam jeszcze tylko wspaniały artykuł pt. ”Żal do Solidarności”, autorstwa Wielebnego Ks. Prof. Czesława Bartnika (“Nasz Dziennik”, 15.XI.2002 roku.)

Krótki zarys dziejów wyzysku i zniemczania

CZYLI HISTORIA DAWNEJ "WSPÓLNOTY" POŁABSKO-NIEMIECKIEJ

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 5

niejsza niemiecka nazwa tego kraju: Wendland), Wagrowie, Połabianie, Byteńcy, Bodrycze, Warnowie – mieszkający na wschodnim brzegu Łaby. Na terytorium tych plemion archeologowie znaleźli osady neolityczne kultury łużyckiej i słowiańskiej kultury, pochodzących z początków n. e. Pierwsze świadectwa w źródłach pisanych o Bodryczach odnoszą się do połowy VIII wieku. W wojnach z Sasami i Duńczykami utworzył się wojskowo-polityczny związek wymienionych plemion. W końcu VIII i w IX wieku na czele tego związku stali wodzowie: Wilczan, Drażek, Sławomir, Czedrag. Według doniesień autora anonimowej korniki w końcu IX wieku obszar zajmowany przez Bodryczów podzielony był pomiędzy bodryckich książąt. Na terytorium tym znajdowały się 53 miasta (w tej liczbie Stargard (później przemianowany na Oldenburg przez Niemców), Lubiecz (niem. Lubeck, stąd spolszczona nazwa Lubeka), Ratibor (Racibórz), Wielegrad, Zwierin (Schwerin), Rarog). W IX wieku Bodrycze z powodzeniem bronili suwerenności. W latach trzydziestych X wieku niemieccy feudałowie pokonali Bodryczów w bezlitosnych wojnach. Powstanie Bodryczów w 955 roku zostało okrutnie stłumione, ale podczas kolejnego powszechnego powstania Słowian połabskich w 983 roku Niemcy zostali wypędzeni z kraju, a bodrycki książę Mściwój zajął Hamburg.

W IX – X wieku wśród Bodryczów zachodzi rozpad ustroju rodowego, wzmacnia się demokracja wojskowa i władza książęca. W drugiej połowie XI wieku za panowania księcia Gotszalka (?–1066), Bodrycze tworzą mocny związek państwowy – Państwo Wenedów (wenedyjski albo wenedzki) związek plemion. Książę Gotszalk wprowadza do kraju chrześcijaństwo, ale zostaje zamordowany przez bodryckich wielmożów. Jego miejsce zajmuje książę Krut, który dzielnie prowadzi zwycięską wojnę z Niemcami.

Kruszwica, słowiański znak ognia umieszczony na murze kościoła. Głaz pochodzi ze znajdującej się tu wcześniej świątyni słowiańskiej

W 1093 roku syn Gotszalka, Henryk Bodrycki w przymierzu z saksońskimi feudałami zdołał ustanowić swoją władzę nad Bodryczami. Po zabiciu Henryka w czasie ludowego powstania przeciwko Niemcom w 1119 roku, rozpoczęła się wojna pomiędzy jego synami, a państwo Bodryczów rozpadło się.

W 1131 roku Bodrycze całkowicie wyzwolili się spod ucisku niemieckich feudałów. Na ich czele stał wtedy przeciwnik niemieckich wpływów, książę Niklot (Niekłót). Za jego panowania poszerzyło się terytorium bodryckie; Niemcom i Duńczykom najeżdżającym bodryckie ziemie Bodrycze odpowiedzieli druzgocącym ciosem. W odwet za napaści na bodryckie ziemie, Bodrycze wtargnęli do Saksonii.

Próba uczestników wyprawy krzyżowej w 1147 roku (na czele z niemieckim księciem Henrykiem Lwem), by zawładnąć terytorium Bodryczów, zakończyła się całkowitą klęską. Krzyżowcy zostali pobici przez księcia Niekłóta pod Dobinem.

W wyniku drugiej wyprawy Henryka Lwa w 1160 roku Niklot (Niekłót) zginął. Jak podaje A. Wędzki, miało to miejsce nad rzeką Warnawą pod grodem Obodrytów, który się nazywał Orle (dziś niem. Werle, koło Bützow) w czasie wojny obronnej z saskimi (niemieckimi) najeźdźcami. Orle było ostatnim punktem oporu księcia Niklota, a w 1163 roku – jego synów. Gród Orle opuszczony został w XIII wieku. Zagarnięta i podbita przez niemieckich najeźdźców słowiańska ziemia Obodrzyców przekształciła się w niemiecką "Meklemburgię", gdzie dzisiaj używany jest już od dawna wyłącznie język niemieckich najeźdźców czyli dialekt meklemburski. Notabene nazwa Mecklenburg pochodzi od Mechlina, naczelnego grodu Obodrzyców. Jego początki sięgają VII-VIII wieku

Tak więc kraj Bodrzyców, pomimo ich bohaterskiego oporu, zagarnęli Niemcy. Z większości zagarniętej ziemi bodrzyckiej Niemcy utworzyli tak zwane Księstwo Meklemburskie. Pozostałe ziemie otrzymali na własność niemieccy feudałowie. Podstawą niemieckiej państwowości jest więc z reguły zagarnięta ziemia podbita przez Niemców.

Powszechne powstanie Bodrzyców w 1164 roku pod wodzą Przybysława, syna Niekłóta pomimo szeregu sukcesów zakończyło się klęską. W 1179 roku wybuchło kolejne powstanie Bodrzyców, których wspierali Lutykowie (inaczej Lucice, Lutycze, Wieleci), ale i ono zakończyło się klęską. Niemcy wymordowali część Bodrzyców, a pozostali przy życiu stali się niewolnikami, zostali upańszczyźnieni, potem zniemczeni w przeciągu kolejnych wieków.

W poprzednim rozdziale wielokrotnie występuje nazwa Brandenburgia. Brandenburgia to ziemia Wieletów albo Lutyków, jednego z plemion Słowian połabskich. Lutycy mieszkali w dolnym biegu Odry i na zachód od tej rzeki, a także na wyspach Rugia, Uzedom i Wolin. W celu podjęcia walki z nasilającą się agresją niemiecką (a także z najazdami wikingów ze Skandynawii) stworzyli oni związek plemienny. Związek ten prowadził uporczywą wojnę przeciwko Niemcom o niepodległość. Bój zakończył się klęską. W XII wieku, na ich podbitej ziemi słowiańskiej, margrabia Albrecht Niedźwiedź założył tak zwaną Marchię Brandenburską.

W XIV wieku Lutycy byli już po części wyniszczeni, po części zasymilowani z niemieckimi najeźdźcami czyli zgermanizowani. Stolicą marchii stało się miasto Brenna (zwane niekiedy Braniborem), czyli gród stołeczny połabskiego plemienia Stodoran, przemianowany przez Niemców na "Brandenburg". Walki o to miasto trwały aż do połowy XII wieku, ostatecznie Brenna, zdobyta przez Niemców w 1157 roku, stała się stolicą Marchii Brandenburskiej". Całe dzisiejsze Niemcy na wschód od Łaby powinny zostać uznane oficjalnie jako Słowiański Cmentarz. Polsce nie potrzeba niemieckich pomni-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 8

Stargard Szczeciński, 2 grudnia 2002 r .

Polska Wspólnota Narodowa
Zarząd Powiatowy
w Stargardzie Szczecińskim

Radni i Zarząd Miasta
Stargardu Szczecińskiego

Jako mieszkańcy polskiego Stargardu Szczecińskiego domagamy się umieszczenia na budynku Urzędu Miejskiego i na Ratuszu narodowej polskiej flagi biało-czerwonej z orłem.

Byt naszej Ojczyzny jest zagrożony przez agresywną politykę niemiecką, która dąży do ponownego odebrania Polsce i przyłączenia do Niemiec, słusznie utraconych w wyniku przegrania II-ej wojny światowej, obecnych Ziem Północnych i Zachodnich Polski. Odbywa się to pod pozorem włączenia naszego kraju do Unii Europejskiej. Polskie symbole narodowe muszą odzyskać należną im wartość. Konieczne jest więc na każdym kroku, tu w Stargardzie Szczecińskim, podkreślać polskość naszego Miasta i jego słowiański rodowód. Działaniem w tym kierunku jest również umieszczanie na budynkach publicznych polskiej flagi narodowej, jako wyrazu żywotności, świadomości narodowej, łączącej słowiańską przeszłość z teraźniejszością i przyszłością Polaków na polskim Pomorzu Zachodnim.

Taka demonstracja polskości będzie odwetem na dzikie zapędy niemieckich ziomkostw i dowodem patriotycznej postawy Polaków znajdujących się w Zarządzie i Radzie Miasta Stargardu Szczecińskiego.

Podjęcie decyzji o konieczności wywieszania flagi jest tak oczywiste, że nie wymaga żadnej debaty, obrad, a tym bardziej głosowania i prawie żadnych kosztów. Wymaga tylko uświadomienia sobie zagrożenia polskości w prastarym Słowiańskim Grodzie, jakim jest Stargard Szczeciński.

W imieniu
Zarządu Powiatowego
Polskiej Wspólnoty Narodowej
w Stargardzie Szczecińskim
mgr Leszek Rzeźniczak

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

Krótki zarys dziejów wyzysku i zniemczania

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 7

CZYLI HISTORIA DAWNEJ "WSPÓLNOTY" POŁABSKO-NIEMIECKIEJ

ków. Większość Niemiec to jednak jeden wielki cmentarz podbitych, eksterminowanych plemion, ludów i narodów. Józef Kisielewski nie bez przyczyny zatytułował swoją książkę: Ziemia gromadzi prochy. Niemiecka dzisiaj ziemia istotnie zgromadziła prochy niemal wszystkich Słowian z obszaru pomiędzy Łabą a Odrą. Nasuwa się w tym miejsca pewna uwaga.

Pozostałości po siedzibie pierwszych Piastów na Lednicy

Pierwsi czarnoskórzy niewolnicy przywiezieni zostali do dzisiejszych Stanów Zjednoczonych na początku XVII wieku. Ich potomków, mówiących dzisiaj wyłącznie po angielsku, bez trudu można jednak dziś jeszcze odróżnić od pozostałych Amerykanów, albowiem ich geny zostały zachowane. Podobnie zachowane zostały "słowiańskie geny" wynarodowionych Słowian stanowiących dzisiaj znaczną część ludności Niemiec. Ci "Niemcy" to z krwi i kości Słowianie, nasi bracia. Gdyby mieli inny kolor skóry, można by ich dzisiaj policzyć. Co ciekawsze, są też tacy, którzy jeszcze dzisiaj doskonale zdają sobie sprawę z tego, że są zgermanizowanymi Słowianami. O zachowaniu wśród nich "pamięci" o dawnej słowiańskości pisze również Henryk Popiołek w książce Polska Żydzi Niemcy Rosja. Być może nadejdzie czas, w którym większość zgermanizowanych Słowian zechce powrócić do swoich słowiańskich korzeni. Podobnie przypominają sobie swoje celtyckie korzenie zanglicyzowani Kornijczycy, Szkoci i Walijczycy (nie wspominając Żydów po 2000 lat wracających do Izraela), a procesy te nasilają się szczególnie w Kornwalii, z pozoru całkowicie i nieodwracalnie zanglicyzowanej. Niemieckich okupantów pomogą jeszcze w tym względzie czekać niespodzianki.

Zgadzam się, że powojenne ustalenia międzynarodowe (Jałta, Poczdam) były dla Polski niekorzystne – Polska powinna była odzyskać prastare słowiańskie i polskie ziemie do Łaby. Ludność niemiecka powinna była zostać przesiedlona za Łabę. Takie decyzje prawdopodobnie raz na zawsze skończyłyby wieczne niemieckie roszczenia i żądania kolejnej zmiany granic na ich korzyść. Stany Zjednoczone Ameryki popełniły błąd "stawiając" na Niemcy zamiast na Polskę. Pośrednio do tego błędu politycznego przyznaje się Henry Kissinger (zob. Henry Kissinger, USA i Niemcy straciły do siebie zaufanie [w:] "Rzeczpospolita", 26-27 X 2002, s. A6). Nic straconego. Ukształtowana w duchu cywilizacji łacińskiej i wyrosła ze Słowiańszczyzny Polska mogłaby przewodzić procesowi budowy demokratycznej Europy. Niemcy wyraźnie zaś zmierzają do wyrwania się spod kontroli zarówno Stanów Zjednoczonych jak i obecnej Unii Europejskiej. Ich polityka może jedynie doprowadzić do kolejnej wojny światowej. Drang nach Osten – nazywany dzisiaj Go East – pozostaje tym samym czym był, to jest nieliczeniem się z faktem, że Niemcy nie są jedynym narodem w Europie. Udawanie, że nie odżył stary niemiecki rewizjonizm do niczego dobrego nie doprowadzi. Jeden ze słuchaczy Radia Maryja przysłał mi tę oto piosenkę po niemiecku, którą tak przetłumaczyłem:

Wenn die Messer wieder blitzen
Und die Polen wieder sterben,
Dann ird Blut von Messern spritzen,
Rache kommt von Hitlers Erben.

Kiedy noże znowu błysną,
A Polacy znowu zdechną,
Wtedy krwią te noże spłyną,
W spadku jest Hitlera zemsta.

Piosenka ta jest podobno niekiedy śpiewana w kręgach ziomkostw. Trudno wykluczyć, że jest to nieprawdopodobne, jeśli pomyślimy, jak bardzo pewne środowiska w Niemczech dążą do umożliwienia "ziomkom" ponownej kolonizacji Polski.

Jerzy Eligiusz Wieluński

W Encyklopedii Larousse'a (Larousse du XXe siècle, Paris 1932, vol. XV, s. 673) pod hasłem Polabes czytamy fascynujący zapis dotyczący Połabian: "W stałej walce z Niemcami, od X do XII wieku, dokonano ostatecznie ich eksterminacji, a ci nieliczni, którzy przeżyli, zostali powoli zgermanizowani. Ich język zniknął na początku XVIII wieku. Ostatni wieśniak – znający Ojcze nasz w języku połabskim, zmarł był w 1798 roku w miejscowości Kremlin, w dystrykcie Lüchow koło Hanoweru. W czasie ustalania przez władze pruskie listy poborowych w 1890 roku, około 570 osób z tego samego dystryktu, ku wielkiemu zdziwieniu władz i uczonych, kazało się zapisać jako Wendowie. Ci Wendowie z Lüneburga, którzy dzisiaj mówią po niemiecku, zachowali swój słowiański charakter."

Drogi Czytelniku !

Dziękujemy za wspieranie naszej gazety. Cieszą nas nawet drobne sumy wpłat na nią, bo świadczą o Twoim poparciu.

Nasze konto bankowe:
Polska Wspólnota Narodowa, PKO BP S.A. I O/Warszawa, nr rachunku: 83 10201013 122670132

Redakcja

WSPÓLNOTA

Gazeta Polskiej Wspólnoty Narodowej.

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Barbara Krygier.
Rada programowa: Marek Głogoczowski, Jan Jędrak, prof. dr hab. Adam J. Karpiński, Barbara Krygier, prof. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski, prof. dr hab. Krzysztof R. Mazurski, dr Stanisława Stachnik - Czajkowska, Bolesław Tejkowski, dr Jerzy Wieluński.
Przedstawiciel redakcji w USA: Włodzimierz Wiktorowski, P.O. Box 2321 Chicago, Ill. 60641 -2321.

Ukazuje się co miesiąc. **Nakład:** 12000 egzemplarzy.

Adres redakcji: 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1, tel. (22) 621-55-71, (22) 625-41-70.
Internet: http://www.pwn.xox.pl, pwn@xox.pl
Wydawca: Polska Wspólnota Narodowa, 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1.
Konto bankowe: Polska Wspólnota Narodowa, PKO BP S.A. I O/ Warszawa nr 83 10201013 122670132
Druk: POLSKAPRESSE, Kraków, ul. Nowohucka 50.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich skracania. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i publikuje je na wyłączną odpowiedzialność ogłoszeniodawcy.

Gazeta jest bezpłatna.
Osoby mogące pomóc w rozwoju naszej gazety proszone są o wpłaty i darowizny na konto Polskiej Wspólnoty Narodowej.